

AREK KOPACZEWSKI, Aleja moich snów

zmierzch, stoję sobie samotnie
a deszcz uderza kroplami o piach
zanurzony w swych myślach chcę śnić
i stoję tak mory a ty

biegniesz do mnie
widzę cie w alei słów
wołasz mnie
pragnę zasnąć mocniej
i mocniej i mocniej
by dotknąć cie znów

gdy deszcze otula nas
nie mówisz do mnie nic
dzisiaj nie mogę pożegnać cię tu
w alei moich snów
znów zakochania tak
czas tak wiele jest dla nas dzisiaj wart

noc, ciągle stoję i liczę na cud
a ludzie wokoło, już czas
odejść gdzieś bardzo daleko stąd
lecz czekam i wierzę że ty

biegniesz do mnie
widzę cie w alei słów
wołasz mnie
pragnę zasnąć mocniej
i mocniej i mocniej
by dotknąć cie znów

gdy deszcze otula nas
nie mówisz do mnie nic
dzisiaj nie mogę pożegnać cię tu
w alei moich snów
znów zakochania tak
czas tak wiele jest dla nas dzisiaj wart